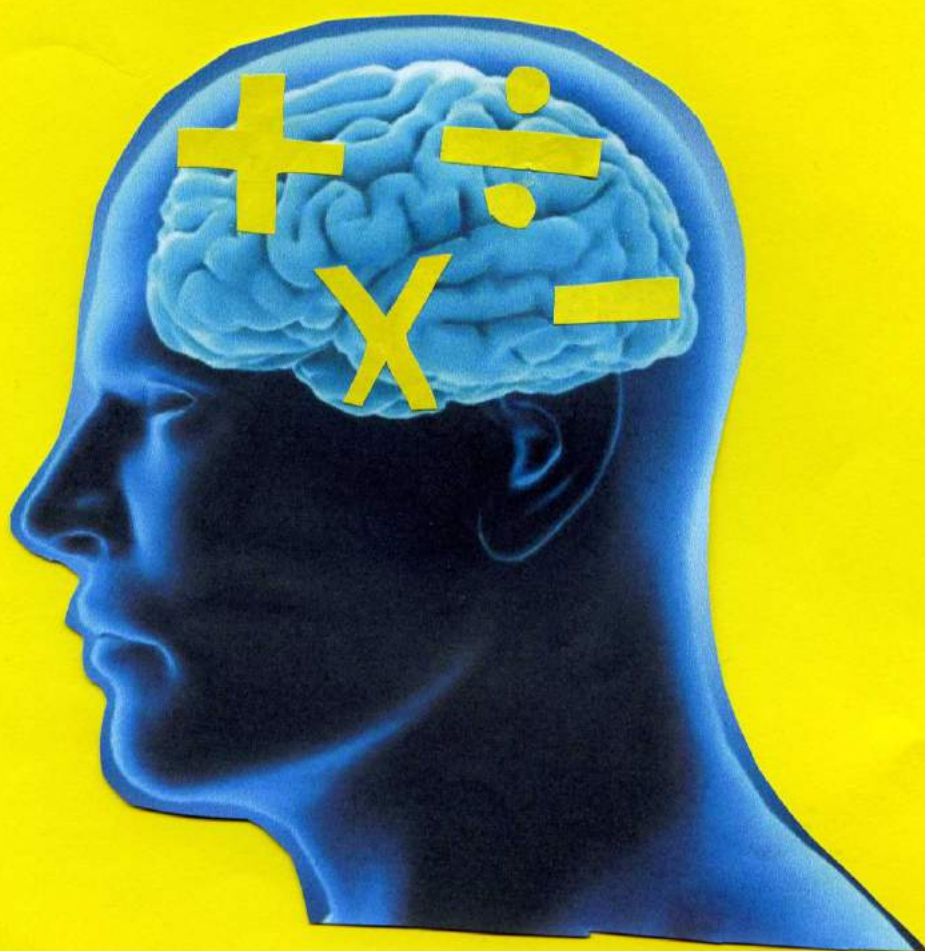


Aleksandra B

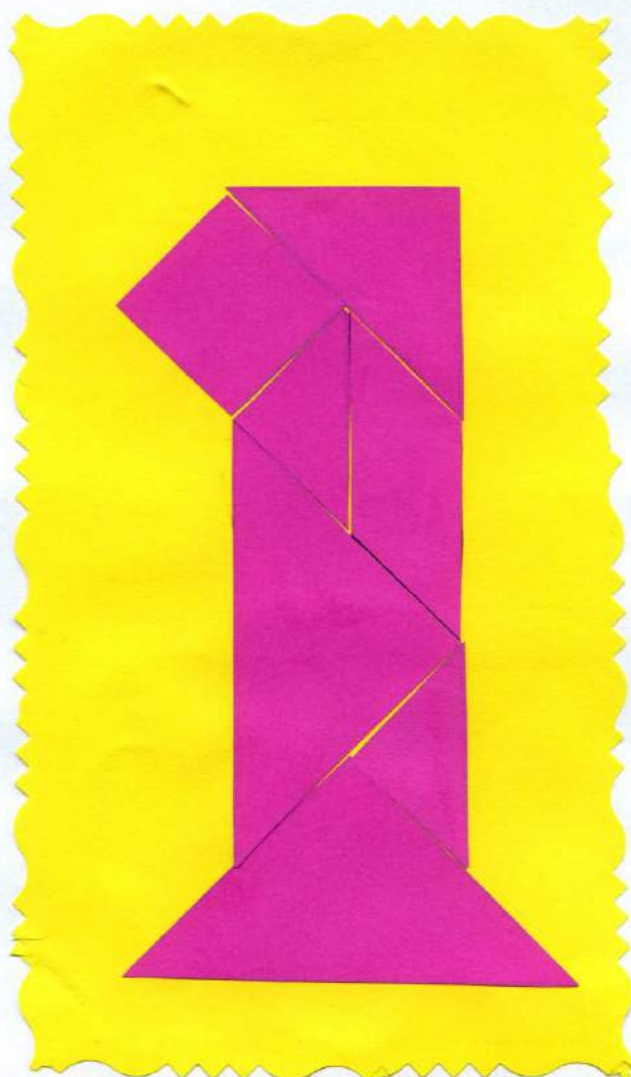
Kalina M

W mózgu się nie zmieści



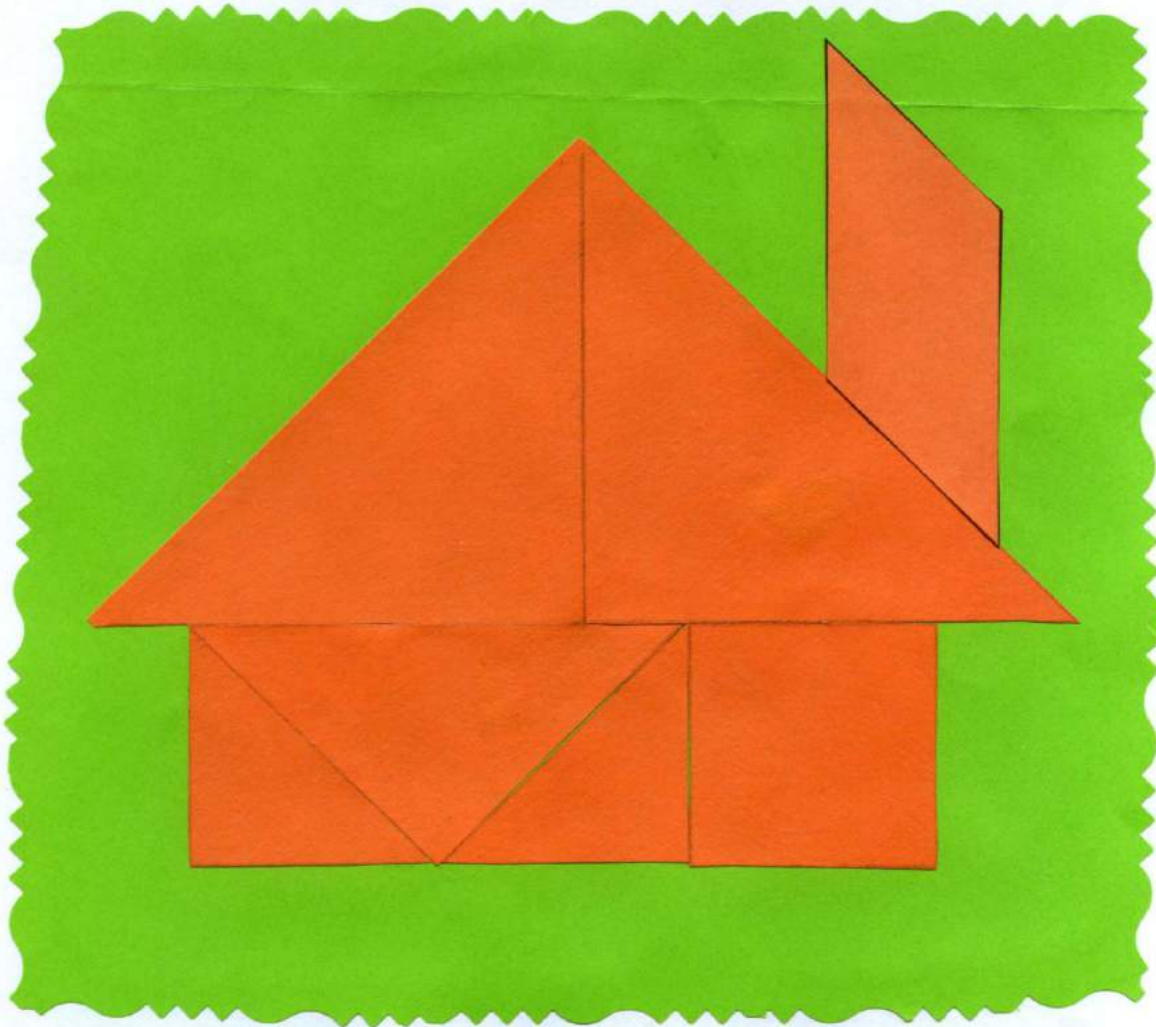
W klasie 1a gimnazjum Pani od matematyki zadała Ottowi pytanie dotyczące trygonometrii.

W Otta głowie PLUSIK, MINUSIK, MNOŻENNIK I DZIELENNIK kłócili się o to, które działanie jest ważniejsze, więc nie słyszeli pytania pani. Otto myślał, że jest świetny z matmy, jednak nie wiedział jak na to pytanie odpowiedzieć. Bał się, że pani da mu jedynkę.

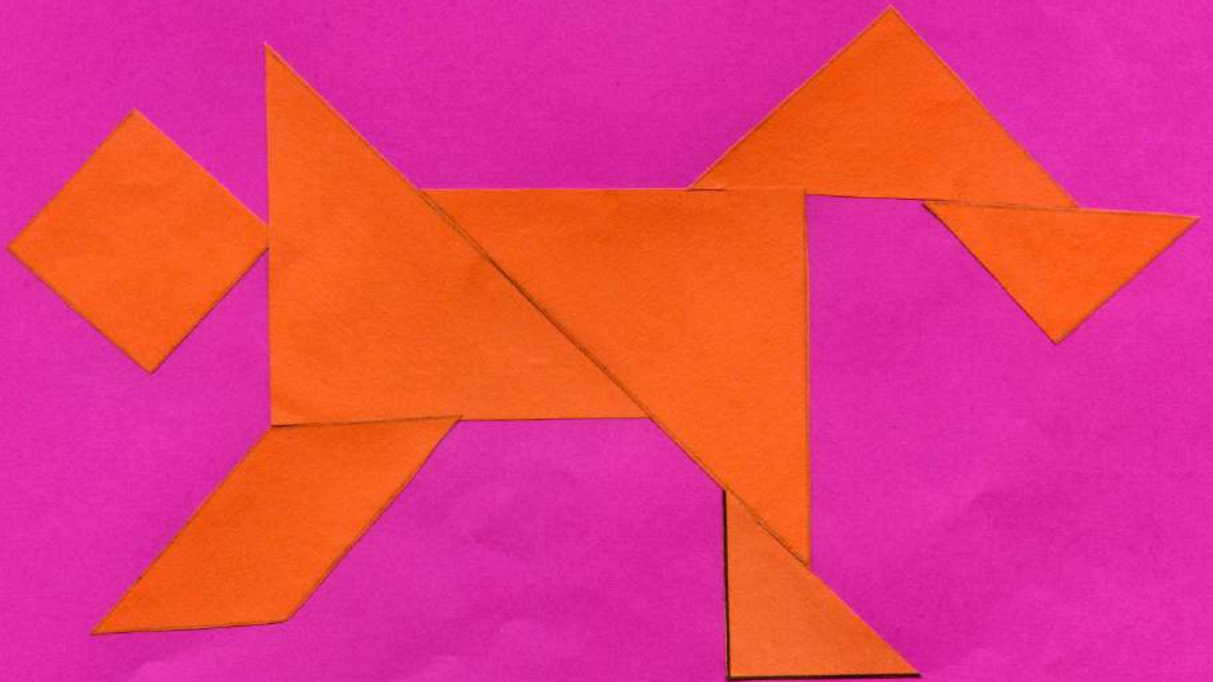


Uczniowie zaczęli się śmiać.

Po lekcji Otto wrócił pośpiesznie do domu i opowiedział swojemu tacie - bohaterowi świata, że nie umiał odpowiedzieć na pytanie z trygonometrii. Tato Otta zaczął się zastanawiać, czym było to spowodowane. Był tak zawiedziony, że nie mógł spać w nocy.



Następnego dnia zaprowadził Otta do GRZMOTO JASKINI, w której poprosił swoją asystentkę - mamę Otta by zaprowadziła syna do kapsuły, w która dokładnie prześwietli synowi mózg. Z badania wynikało, że w Otta głowie siedzą stworki, które wyglądają jak plus, minus i dwoje ich przyjaciół.



Zdziwieni rodzice postanowili, że Otto nie pójdzie w tym tygodniu do szkoły, aby rodzice mogli zaobserwować zachowanie dziwnych postaci nie z tej ziemi w głowie chorego syna.

Okazało się, że małe „krasnalki” kłócą się ze sobą. Rodzice poszli, więc po radę do mądrego przyjaciela taty Otta czarodzieja Pirlipolka. Doradził im on, by Otto potrząsał głową tak długo dopóki małe istotki się nie uspokoją. Ku zdziwieniu czarodzieja Pirlipolka to nie pomogło, ponieważ stworki przechytrzyły magika i schowały się w specjalnych magicznych globusach, które chroniły ich przed turbulencjami w głowie Otta. Bohaterowie byli zrozpaczeni. Dwa dni po próbie uspokojenia małych żyjątek rodzina wróciła smutna do czarodzieja, który przez ten czas wymyślił drugi sposób, gdyby pierwszy nie wypalił. Pomysł polegał na zmienieniu odważnego super bohatera w ułamek $1\frac{1}{2}$, który zmieści się w uchu Otta i uspokoi małe gnomy.

Po wyjściu od Pirlipolka rodzice napisali na portalu społecznościowym „BOCHBOOK” ogłoszenie:

***„DO WSZYSTKICH DZIELNYCH BOHATERÓW, KTÓRZY
CHCĄ POMÓC SYNOWI ORGIELIUSZA OTTOWI.***

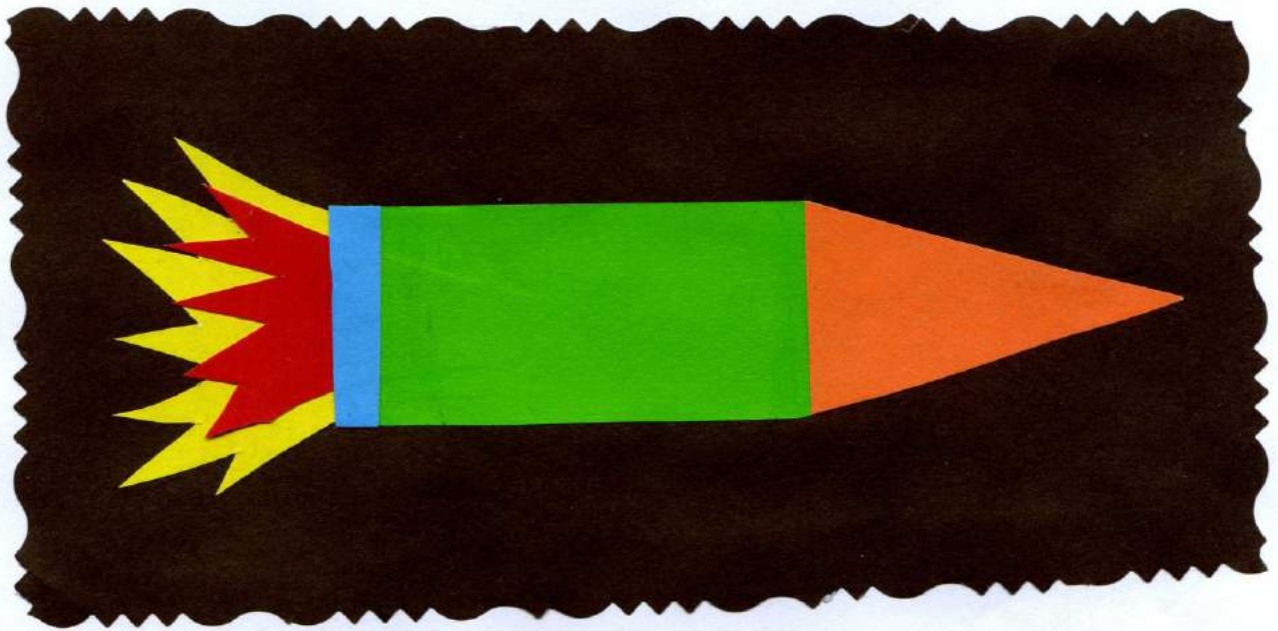
***POTRZEBA BY OCHOTNIK ZMIENIŁ SIĘ W UŁAMEK $1\frac{1}{2}$
I WSZEDŁ DO UCHA OTTA ABY USPOKOIĆ MAGICZNE
STWORKI W JEGO GŁOWIE.”***

***WSZYSCY CHĘTNI PROSZENI SĄ O KONTAKT
TELEFONICZNY :***

300-301-302-303

Po kilku godzinach zgłosił się hiper-super-extra stary bohater świata dziadek taty Otta DEZYDERIUSZ.

Otto martwił się, że jego ukochany prapradziadzius nie poradzi sobie z trudnościami w jego mózgu. Bał się, że coś w nim uszkodzi i już nigdy nie będzie myślał jak normalny bohater. Tata dokładnie wytłumaczył DEZYDERIUSZOWI, co po kolei ma zrobić. W tym samym czasie mama Otta FALAPPATTA skontaktowała się z czarodziejem, żeby przysłał swoją najszybszą rakietą eliksir, który zmieni starszego pana w ułamek $1 \frac{1}{2}$.



Po krótkiej chwili przez otwarte okno w kuchni wleciała super szybko, super szybka rakietą magika Ω z miksturą. FALAPPATTA pospiesznie otworzyła drzwi rakiety i wyciągnęła z niej buteleczkę z fioletową cieczą. Do zakrętki była przyklepiona instrukcja podania

„DWIE KROPLE MIKSTURY NAKAPĄC NA PĘPEK I POCZEKAĆ AŻ CAŁOŚĆ ZNIKNIĘ”

Po przeczytaniu instrukcji okazał się, że było już za późno, ponieważ staruszek był bardzo niecierpliwy i wypił cały eliksir do dna. Zaniepokojona rodzina szybko zadzwoniła, do Pirlipolka z pytaniem, co mają dalej robić.

Zakłopotany czarownik nie wiedział, co ma odpowiedzieć, ponieważ nigdy nie przytrafiła się mu taka historia. Pobiegł jednak szybko do tajnego schowka znajdującego się w piwnicy otworzył pośpiesznie książkę pt. „MAGIA LITERAMI” przeczytał na stronie 6879 notatkę: „GDY CZŁOWIEK PRZEDAWKUJE ELIKSIR UŁAMKA, ZAMIENIA SIĘ W UŁAMEK MNIEJSZY OD WYBRANEGO I ZOSTAJE NIM PRZEZ 72 GODZINY.” Reszta strony była zalana przez MATEMATYCZNY KOP czyli sok o smaku latającej dyni. Spokojniejszy już czarodziej powiedział to mamie Otta. Wszyscy odetchnęli z ulgą, a ucieszeni rodzice włożyli dziadzia do ucha Otta. Ottestaw czuł każdy krok DEZYDERIUSZA i śmiał się wniebogłosy -HAHAHAHA!

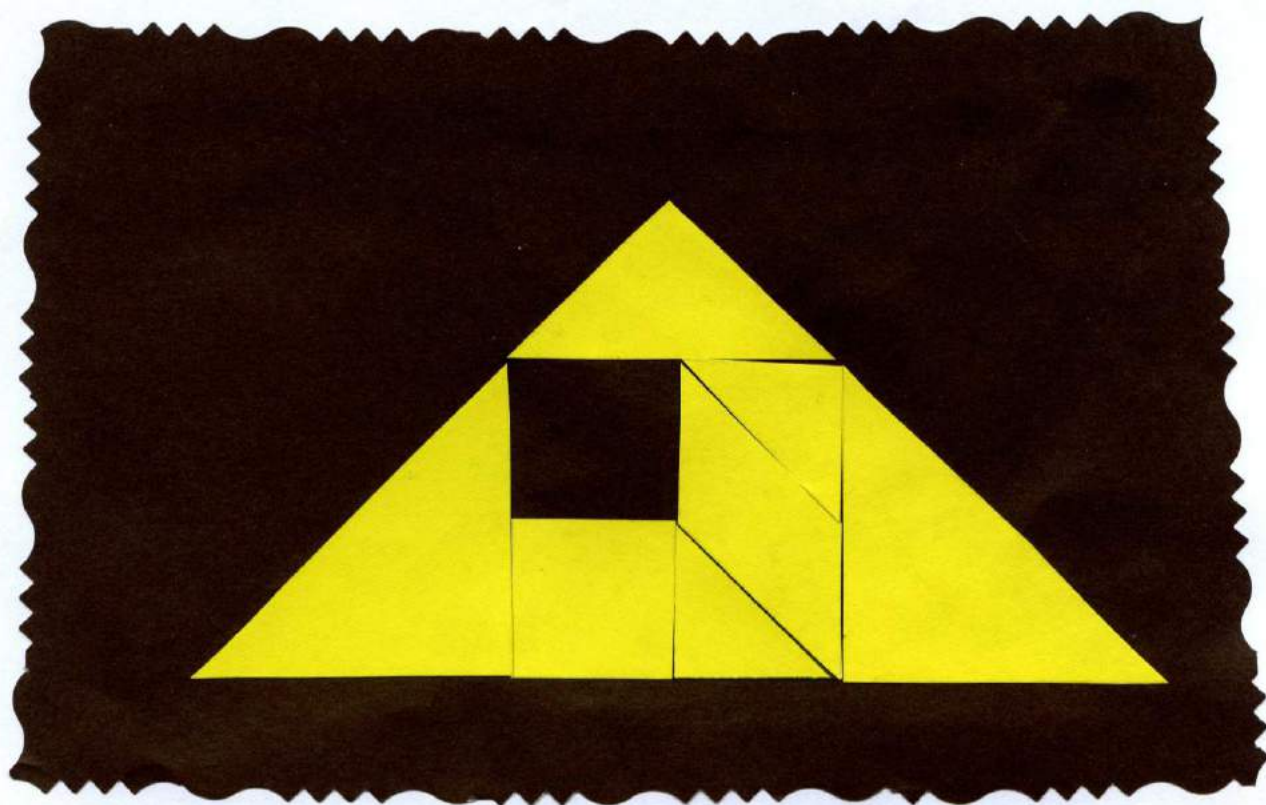
Dziadziu miał przy sobie Walkie-talkie, którym porozumiewał się z wnukiem. Na początku droga była dość łatwa, ale później zaczęły się duże trudności, ponieważ korytarz był poprzecinany wielkimi, stalowymi drzwiami, do których kluczem był wynik z działania zapisanego na drzwiach.

- $[(3+7) \times 5 + 10] : 2^2 = ?$
- $4 - 3 \frac{1}{3} = ?$
- $3 - (-4) = 3 + 4 = ?$
- $26,75 : 25 = ?$
- $0,058 \times 10 = ?$

Z pierwszym zadaniem dziadek jakoś sobie poradził, choć było mu dość trudno, ponieważ dawno temu chodził do szkoły i z matematyki nie był tak dobry jak Otto. Niestety kolejne działania były coraz trudniejsze. Na dodatek gdy przechodził przez pierwsze drzwi Walkietalkie wpadło mu do kanału nosowego. Zmartwiony siadł przy ścianie, z której wyleciała sowa PRO-CENTKA.



DEZYDERIUSZ wystraszył się w pierwszej chwili, ale PRO-CENTKA opowiedziała mu o denerwujących przyjaciółach. DEZYDERIUSZ powiedział jej, że wybiera się do mózgu Otta właśnie po to, aby ich uspokoić. Sowa zaoferowała mu pomoc i przeszła z nim następne trudności matematyczne np. wspinaczka na stromą górę.



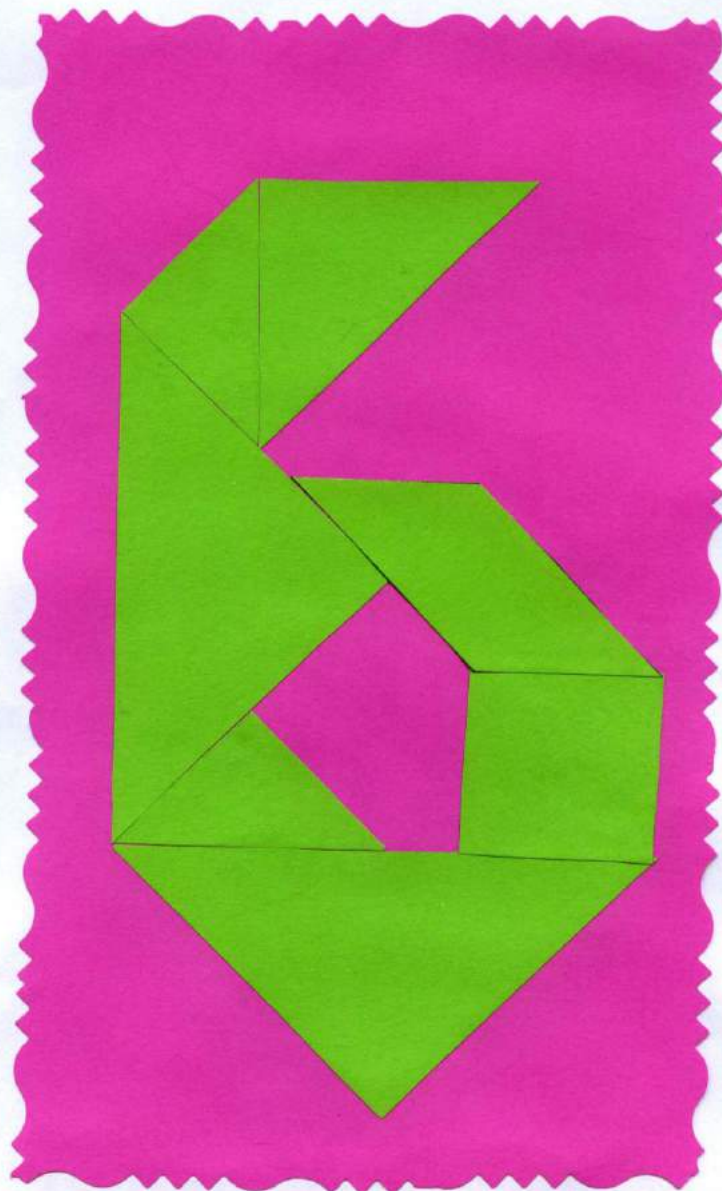
Góra była tak stroma że skorzystali z windy której wejście było zabezpieczone kodem: $6 \times 5 + 2 : (5 \times 3 - 7) =$.

Po rozwiązaniu zadania wjechali na górę. Szli przed siebie dopóki nie doszli do różowego przystanku. Zobaczyli tam różowe kamyki, które okazały się różowymi słoniami. Wsiedli na nie po drabince i wzniesli się nagle w przestrzeń uszną. Lecieli, lecieli aż dolecieli do ślimaka. Kręcili się w nim aż nagle uderzyli w wielkie gumowe drzwi na których widniał napis „SIEDZIBA PMMD” PRO-CENTKA wpisała swoim dzióbkiem kod i nagle wielki gumowe drzwi się otworzyły. Na wprost zobaczyli wielki ekran a przed nim GIGANTYCZNĄ PUFĘ, na której siedziały kłócące się stworki.

Gdy DEZYDERIUSZ zrobił pierwszy krok nacisnął pstryczek elektryczny, który nagle zgasił światło. Na szczęście PRO-CENTKA szybko je zaświeciła. Jednak ta krótka chwila wystarczyła by CHOCHLIKI zobaczyły intruzów. Pierwszy podszedł NAJODWAŻNIEJSZY MNOŻENNIK by zobaczyć czy nie są groźni.....

Nie byli, więc zaprowadził ich do kolegów. DEZYDERIUSZ powiedział im, że jego ukochany wnuczek dostał uwagę ponieważ przez ich kłótnie OTTO nie umiał odpowiedzieć na pytanie. Po krótkiej naradzie gnomy przeprosiły DEZIA i obiecali że już nigdy się nie pokłócą, a OTTO już nigdy nie dostanie 1,2,3,4 oraz uwagi przede wszystkim z matematyki i innych przedmiotów. Po przeproszeniu staruszka zaprosili go na herbatkę winogronową i ciastko marchewkowe. Po ok. 6 godzinach plusik zaprowadził go do pokoju, w którym znajdowało się urządzenie do teleportacji, którym prapradziadzi szybko się wy dostał z ciała wnuka.

Uradowana rodzina i OTTO świętowali przybycie DEZYDERIUSZA i powrót do normalności OTTA, który zamiast świętować poszedł uczyć się TRYGONOMETRII. Następnego dnia OTTO wrócił do szkoły i dostał na dzień dobry 6+!! ze sprawdzianu z matematyki.



KONIEC